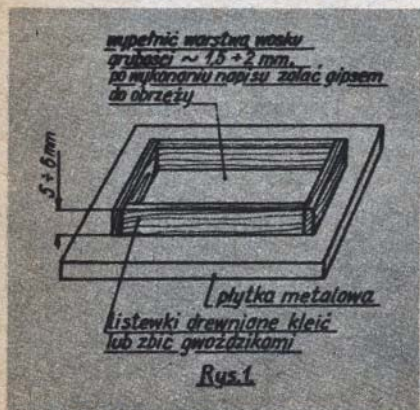


FAKSYMILE

Wielu młodych techników widziało zapewne podpisy różnych osób składane na pismach urzędowych nie własnoręcznie, lecz za pomocą pieczętek, na których były odwzorowane ich oryginalne podpisy (imiona i nazwiska) w metalu lub gumie. Takie pieczętki nazywają się faksymilami (od słów z jęz. łacińskiego *fac simile* — czyli podobnie) i są często używane przez osoby zajmujące stanowiska kierownicze — obowiązane składać codziennie wiele dziesiątków, a nawet setek podpisów na różnych pismach i dokumentach.

W życiu szkolnym młodego technika wielokrotnie składanie podpisów nie obowiązuje, istnieje natomiast zainteresowanie, jak się takie pieczętki wykonuje i czy można sporządzić je we własnym zakresie dla swoich osobistych potrzeb albo dla potrzeb najbliższych osób. Ponadto niejednego młodego technika może zainteresować zagadnienie, czy oprócz pieczętek faksymile z imieniem, nazwiskiem i domowym adresem mogą być wykonywane tą techniką pieczętki z kotkami, pieskami, kwiatkami, znakami drogowymi lub innymi znakami albo umówionymi symbolami.



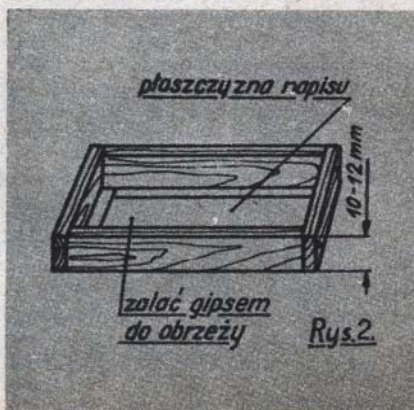
Mając to na względzie podajemy opis wykonania takiej pieczętki (faksymile) domowym sposobem, w którym można sporządzić i inne wyżej wymienione pieczętki.

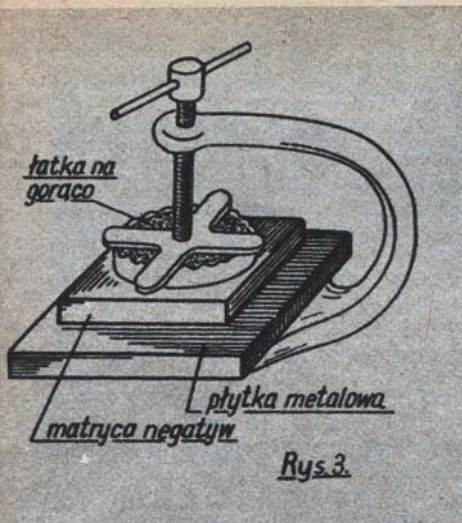
Pracę rozpoczynamy od naniesienia na gładką płytkę metalową, o wymiarach przewyższających nieco wymiary podpisu lub zaprojektowanego znaku (wyszlifowaną i wypolerowaną), warstewki wosku grubości około 1,5—2,0 mm. W celu uzyskania równomiernej grubości wosku na płytce wykonujemy z cienkich listewek o ϕ 2 mm (rys. 1) ramkę i nakładamy ją na płytkę.

Po zastygnięciu i stwardnieniu wosku wycinamy na nim ostrym rylcem (powoli) swój podpis lub sylwetkę jakiegoś wzoru.

Powstałe przy wycinaniu strużyny wosku usuwamy za pomocą pędzelka albo zdmuchujemy.

Po oczyszczeniu wosku ze strużyn, zalewamy ograniczoną listewkami przestrzeń zrobionym w wodzie gipsem alabastrowym i pozostawiamy go w formie do zupełnego wyschnięcia i stwardnienia. Następnie przez podgrzewanie płytki nad palnikiem gazowym lub innym źródłem ciepła rozpuszczamy wosk i zdejmujemy formę z gipsem otrzymując w ten sposób gipsowy pozytyw podpisu lub innego wzoru rysunkowego.



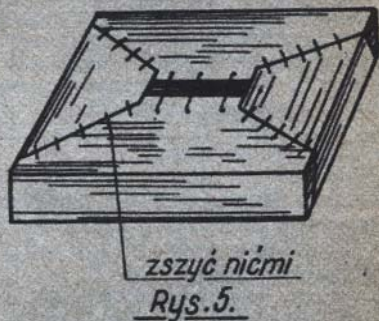
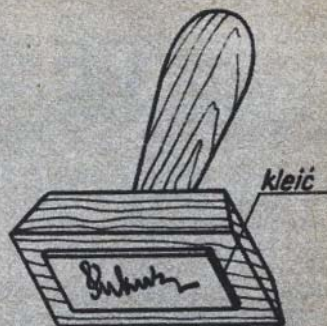


Pozytyw odwracamy napisem do góry, sprawdzamy czy jest pokryty woskiem (cienką warstewką), uzupełniamy go drugą ramką i powtórnie wypełniamy gipsem (rys. 2). Po zupełnym stwardnieniu gipsu rozdzielamy obie formy podgrzewając je lekko nad źródłem ciepła na płycie metalowej. Otrzymamy w ten sposób negatyw podpisu lub wzoru, który nazywać się będzie matrycą.

Matrycę negatywu umieszczamy na płycie metalowej grubości około 5—6 mm i nakładamy na wzór podpisu tzw. łatkę samochodową do wulkanizacji na gorąco, z której uprzednio zdejmujemy warstwę ochronną. Całość skręcamy metalowym ściskiem (rys. 3) pożyczonym od znajomego kierowcy (i zapalamy masę palną znajdującą się w górnej części miseczki).

W czasie żarzenia się tej masy dokręcamy mocniej śrubę ścisku i dmuchamy na masę intensywnie.

Po zupełnym wypaleniu się masy (podczas, którego guma ulega stopieniu) i wypełnieniu gumą wgłębienia gipsowego negatywu podpisu pozostawiamy całość do ostygnięcia na 15—20 minut. Po upływie tego czasu odkręcamy śrubę ścisku



i ostrożnie oddzielamy gumę od matrycy i miseczki, po czym wyjmujemy z formy surowy stempel z podpisem.

Nadmiar gumy usuwamy z brzegów ostrym nożem, po czym przygotowujemy z drewna odpowiedni uchwyt, do którego przykleimy następnie płytkę gumy z podpisem (rys. 4).

W wypadku gdyby gumę trudno było oddzielić od matrycy, trzeba gips powoli wykruszyć przez zginanie powłoki stempla, a resztę wydłubać ostrym kolcem lub innym narzędziem. Przy tej pracy, jeśli nie chcemy zniszczyć stempla (faksymile), musimy uzbroić się w cierpliwość i postępować powoli nie śpiesząc się. W razie niezbyt wyraźnego ukształtowania się liter wszystkie wyżej opisane czynności trzeba wykonać ponownie, zwracając większą uwagę na bardziej intensywne żarzenie się masy tłącej (trzeba ją mocniej rozdmuchiwać) oraz mocniejsze (ale stopniowe) dokręcanie śruby ścisku.

Wykonane w ten sposób faksymile wypróbujemy na papierze, powlekając je tuszem z poduszki, którą również możemy sporządzić we własnym zakresie.

W tym celu należy zaopatrzyć się w niewielkie zamykane wieczkiem pudełko o płaskim dnie o wymiarach przewyższających nieco wymiary stempla i dopasować do niego kawałek filcu grubości około 5 mm. Dopasowany filc owijamy kawałkiem lnianego lub bawełnianego płótna w tzw. kopertę (rys. 5) i zszywamy je na brzegach załamaniami, tak aby jedna z szerszych płaszczyzn owiniętego filcu pozostała zupełnie gładka. Drugą płaszczyznę (tę z załamaniami) smarujemy klejem i układamy ją na dno pudełka, po czym dociskamy deseczką (rys. 6) i pozostawiamy aż do zupełnego stwardnienia kleju.

Poduszkę nasycamy specjalnym tuszem do stempli kauczukowych (o żądanej barwie) i kończymy próbne odciskanie podpisu na papierze.

Remigłusz Rudnicki